

Zawody aeronautyczne w Reims.

Ubiegły tydzień, począwszy od 24 aż do 29 sierpnia, ważnym był w dziejach rozwoju żeglugi powietrznej, w tym czasie bowiem odbywały się w Bétheny pod Reims międzynarodowe zawody aeroplanów, do których stanęli najwybitniejsi awiatorzy ostatnich czasów, z wyjątkiem braci Wrightów.



Laureatka tegorocznego konkursu piękności w Reichenhall: Panna Irena Szwarcówna, violinistka z Warszawy.

Zawody te odbywały się w specjalnie dla nich urządzonym aerodromie, którego cztery boki mierzyły razem 10 kilometrów długości. Warunki atmosferyczne, deszcz i silne wiatry, wogóle nie sprzyjały wzlotom, które jednak wykazały olbrzymie postępy awiatyki w ubiegłych dwóch latach. Scharakteryzował je zresztą jeden z awiatorów, oświadczając, że dla żeglugi napowietrznej skończyła się obecnie era niepodobieństw a zaczęła era trudności.

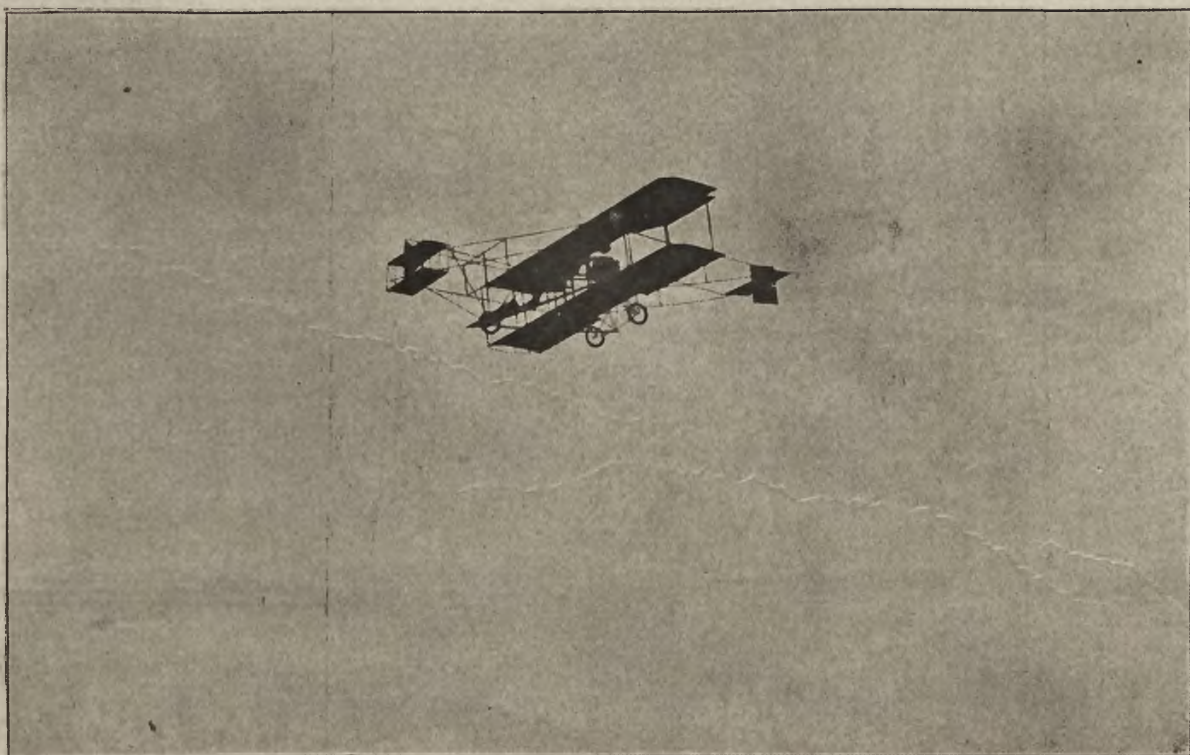
Ostatecznie nagrodę Gordona Bennetta — dzieło sztuki i 25.000 franków — w zawodach o rekord szybkości zdobył Amerykanin Glen Curtiss, okrążywszy arenę w 7 min. 53¹/₂ sekundy, główna zaś



Zawody aeronautyczne w Reims: Słynny awiator Blériot (X) czyta sprawozdanie z przebiegu zawodów.



Zawody aeronautyczne w Reims: Szopy dla pomieszczenia aeroplanów.



Zawody aeronautyczne w Reims: Awiator amerykański Curtiss, unoszący się w powietrzu na aeroplanie własnej konstrukcji.

nagroda Szampanii, w kwocie 50.000 franków, przypadła Francuzowi Farmanowi za długość przestrzeni i czas przebywania w powietrzu. Przeleciał on bowiem faktycznie na swym biplanie bez przerwy 186 kilometrów w czasie 3 godzin i 13 sekund. Nagrodę drugą, 25.000 fr., otrzymał Latham za lot 154 km. 620 m.; trzecią — 12.500 fr. — Paulhan za lot 133 km.; wreszcie czwartą — hr. Lambert za lot 116 km.

Cała Francja zajęła się niezmiernie żywo zawodami w Bétheny. Pomimo niepogody po sto tysięcy ludzi a wśród nich dużo Amerykanów i Anglików bywało codziennie zgromadzonych na trybunach aerodromu, zwycięscom zaś urządzano burzliwe owacje, a szczególnie Farmanowi, który ogłoszony został pierwszym awiatorem świata. Na jak długo jednak — to pytanie, gdyż awiatyka czyni tak szybkie postępy, że już w najbliższym czasie może jego rekord pobić jakiś inny, szczęśliwszy awiator.

Ryciny nasze przedstawiają: olbrzymie szopy, służące za garaże dla aeroplanów, Curtissa, unoszącego się w powietrzu na maszynie własnej konstrukcji, oraz Blériota, który chociaż nie wyszedł zwycięsko z ostatnich zawodów, uważany jednak być musi, z racji swego lotu przez kanał La Manche, za najodważniejszego ze współczesnych żeglarzy napowietrznych.